



W tym numerze:

1. Drodzy Czytelnicy s.1
2. Samotność wśród młodych s.2
3. Właśnie kończę 8 klasę s.4
4. Dziś kończę moją ukochaną szkołę podstawową s.6
5. Dziękuję! s.8
6. Moje wspomnienie ze szkoły s.9
7. Drodzy czytelnicy s.10
8. Wspomnienie s.13
9. Humor. S. 13

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce wyjątkowy numer naszej gazetki szkolnej, poświęcony ósmoklasistom, którzy właśnie kończą ważny etap swojej edukacyjnej drogi. To czas pełen wspomnień, wzruszeń i podsumowań – chwil, które na długo pozostaną w pamięci uczniów, nauczycieli i całej społeczności szkolnej. W tym wydaniu znajdziecie wspomnienia naszych absolwentów, a także dwie prace literackie przygotowane na konkurs krasomówczy.

Zapraszamy do lektury i życzymy wszystkim ósmoklasistom powodzenia w realizacji kolejnych marzeń i planów!



*Praca przygotowana na
Konkurs Krasomówczy o
laur Macieja Kazimierza
Sarbiewskiego
zorganizowany przez
Szkołę Podstawową im. ks.
M.K. Sarbiewskiego w
Sarbiewie*

Samotność wśród młodych ludzi

Szanowni
Państwo, żyjemy w
świecie, który jeszcze
nigdy nie był tak
głośny, tak szybki i tak
pełen ludzi — a jednak
widzimy, jak wielu
młodych doświadcza
ciszy, której nie
potrafimy zagłuszyć
żadną liczbą
powiadomień,
wiadomości czy
obserwujących. To
cisza samotności. To
cisza, która krzyczy.
Czy słyszymy ten
krzyk? Czy chcemy go
usłyszeć?

Zauważamy, że
samotność młodych
ludzi nie zawsze ma

twarz kogoś, kto siedzi
sam w pustym pokoju.
Dostrzegamy ją za
uśmiechem, za
zdjęciem w mediach
społecznościowych, za
krótkim „wszystko
okej”. To samotność w
tłumie. Samotność
wśród znajomych.
Samotność, która boli
najbardziej, bo
pozostaje
niezauważona. Czy
potrafimy odróżnić
prawdziwe emocje od
tych
wyreżyserowanych?
Czy nie mijamy
codziennie ludzi,
którzy toną — choć
stoją obok nas?
Sięgamy po opowieść,
którą wielu z nas zna od
dzieciństwa — historię
Małego Księcia.
Widzimy, jak
podróżuje od planety
do planety, spotykając
ludzi zamkniętych w
swoich światach. Król,
Bankier, Późny —
każdy z nich buduje
wokół siebie
niewidzialny mur.
Każdy staje się
samotną wyspą na
oceanie własnych
spraw. Czy to nie brzmi

znajomo? Czy my również nie zamykamy się w swoich „planetach”, odgradzając się od innych murem obojętności?

Obserwujemy, że dziś młody człowiek także podróżuje — nie między planetami, lecz między profilami, ekranami i oczekiwaniami.

Przewijamy, klikamy, reagujemy. Spotykamy wielu ludzi, ale czy naprawdę się spotykamy? Czy liczba znajomych oznacza bliskość? Czy „bycie online” oznacza bycie razem? Technologia, choć miała nas łączyć, często staje się barierą. Zamiast mostów budujemy ekrany. Zamiast rozmów — krótkie wiadomości. Zamiast obecności — symbole obecności. Czy ekran może zastąpić spojrzenie? Czy emotikon może oddać ludzkie emocje?

Kolejny problem w dzisiejszym

świecie to brak czasu i pośpiech. Żyjemy szybko, powierzchownie, jakbyśmy bali się zatrzymać. A przecież relacje są jak ogród — wymagają czasu, troski i cierpliwości. Jeśli ich nie pielęgnujemy, usychają. Czy możemy zebrać owoce relacji, których nie zasialiśmy? Wróćmy do słów Lisa: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.” A my? Czy my jeszcze widzimy sercem? Czy nie zamieniliśmy serca na ekran, a bliskości na wygodę?

Samotność prowadzi do zagubienia. Młody człowiek, który nie czuje się dostrzeżony, zaczyna wątpić w swoją wartość. Samotność staje się jak cień — podąża za nim, nawet w świetle dnia. Czy możemy pozwolić, by młode pokolenie żyło w takim cieniu? Czy nie powinniśmy

stać się dla nich
światłem?

Dlatego działajmy.
Budujmy mosty
zamiast murów.

Zatrzymujmy
się przy drugim
człowieku. Słuchajmy
— naprawdę
słuchajmy. Bądźmy
obecni — nie tylko
ciałem, ale i sercem. Bo
czy jedno szczere
„jestem przy tobie” nie
znaczy więcej niż
tysiące wiadomości?

Powtarzajmy:
samotność nie znika
wtedy, gdy wokół nas
pojawia się więcej
ludzi. Znika wtedy, gdy
pojawia się relacja.
Jedna prawdziwa
relacja. Jedno
spojrzenie, które
rozumie. Jedna
obecność, która daje
oparcie. Czy to
naprawdę tak wiele?
Nie pozwólmy, by
młodzi ludzie stawali
się jak mieszkańcy
planet — zamknięci,
oddzieleni, zagubieni.
Uczmy się patrzeć
sercem. Uczmy się być
razem.

Bo człowiek nie jest
wyspą — człowiek jest
mostem, który
potrzebuje drugiego
brzegu.

Dziękuję za uwagę.

**Michalina
Trojanowska kl. 8c**

**Właśnie kończę
ósmą klasę i ...**

trudno mi
uwierzyć, że minęło już
osiem lat od dnia, w
którym po raz pierwszy
przekroczyłam próg
naszej szkoły.
Pamiętam ten pierwszy
dzień — byłam
zestresowana,
wszystkiego ciekawa i
całkowicie zagubiona.
Wszystko wydawało
się wtedy nowe i
nieznane.

Przez te lata szkoła stała się dla mnie czymś więcej, niż tylko budynkiem, do którego przychodzi się na lekcje. To tutaj poznałam przyjaciół, z którymi mogłam się pośmiać, ale też porozmawiać, kiedy było mi trudno. Wspólnie przeżyaliśmy kartkówki, klasowe wycieczki, dyskoteki, konkursy i wiele innych wydarzeń, które na długo pozostaną w mojej pamięci.

Jednym z moich ulubionych wspomnień jest kilkudniowa wycieczka do Wygonina. Było mnóstwo śmiechu, wspólnych wygłupów i niezapomnianych chwil. Spędziliśmy razem kilka dni, które bardzo nas do siebie zbliżyły. Na pewno długo będę wspominać ten wyjazd i ludzi, z którymi go przeżyłam.

Każdy rok przynosił nowe doświadczenia, dzięki którym dojrzewiałam i

stawałam się coraz bardziej odpowiedzialna. Szczególnie miło wspominałam nauczycieli, którzy nie tylko przekazywali wiedzę, ale także mieli ludzkie podejście i cierpliwość. Byli dla nas wsparciem, kiedy traciliśmy wiarę w swoje siły. Ich dobre rady pomogły mi rozwijać zainteresowania oraz uwierzyć we własne możliwości.

Dziś, stojąc u progu nowego etapu życia, odczuwam jednocześnie radość i wzruszenie. Cieszę się na nowe wyzwania w szkole średniej, ale wiem, że będzie mi brakowało wielu osób i chwil związanych z podstawówką.

Jestem wdzięczna za wszystkie wspomnienia, które zabieram ze sobą. To właśnie one sprawiają, że zakończenie szkoły podstawowej jest tak wyjątkowym

momentem. Choć kończy się pewien rozdział, wspomnienia pozostaną ze mną na zawsze.

Maja Śladowska kl. 8c



Dziś kończę moją ukochaną szkołę podstawową.

Trudno mi uwierzyć, że minęło już tyle czasu od chwili, gdy po raz pierwszy przekroczyłam jej próg. Nadal pamiętam, jak mała i przestraszona stałam na początku tej drogi. Wszystko wydawało się nowe i nieznane - nauczyciele, sale lekcyjne, koledzy i koleżanki, których jeszcze wtedy nie

znałam. Nie miałam świadomości, że to miejsce stanie się moim drugim domem i początkiem historii, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci.

Przez te wszystkie lata szkoła była świadkiem tego, jak dorastaliśmy, zdobywaliśmy nowe umiejętności i rozwijaliśmy swoje pasje. To tutaj poszerzyłam swoją wiedzę, uczyłam się pokonywać trudności oraz odkrywałam swoje mocne strony.

Szybko zrozumiałam, że najważniejsze nie są oceny na świadectwach, lecz ludzie, których spotkaliśmy na swojej drodze i wspomnienia, które pozostaną z nami na zawsze. Śmiech podczas przerw, wspólne wycieczki szkolne- wszystko to tworzy wyjątkową historię, której miałam okazję doświadczyć. Te chwile ukształtowały nas i sprawiły, że staliśmy

się osobami, którymi jesteście dzisiaj.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy towarzyszyli mi każdego dnia w szkole i byli ze mną przez te wszystkie lata. Przede wszystkim dziękuję Nauczycielom, którzy z cierpliwością i wyrozumiałością przekazywali nam wiedzę oraz wspierali nas.

Podziękowania należą się również moim przyjaciołom, koleżankom i kolegom z klasy, którzy towarzyszyli mi w codziennych zmaganiach. Wspólnie przeżywaliśmy sukcesy i porażki, wspieraliśmy się w trudnych momentach oraz tworzyliśmy wspomnienia. Jestem wdzięczna za każdą rozmowę, wspólnie spędzone przerwy i wszystkie chwile, które uczyniły ten czas wyjątkowym.

Dziś, z jednej strony odczuwam smutek, ponieważ

opuszczam miejsce, które było tak ważną częścią mojego życia, z drugiej jednak strony czuję ekscytację, ponieważ przede mną nowe doświadczenia, wyzwania i możliwości.

Rozpoczynam nowy rozdział, który przyniesie mi wiele cennych lekcji i pomoże odkryć kolejne ścieżki rozwoju.

Opuszczam szkołę z wdzięcznością i pięknymi wspomnieniami.

Wiem, że ta szkoła to dopiero początek mojej drogi, ale wszystkie chwile spędzone tutaj na zawsze pozostaną w moim sercu.

**Aleksandra
Chojnowska kl. 8c**

Dziękuję!

Moje lata szkolne były czasem pełnym zmian, doświadczeń i poznawania samej siebie. Kiedy rozpoczynałam naukę w pierwszej klasie, byłam zupełnie inną osobą, niż jestem dzisiaj. Szkoła sprawiła, że bardzo się zmieniłam, nauczyłam się radzić sobie z trudnościami, pokonywać własne słabości i odkrywać swoje mocne strony.

Nie zawsze było łatwo. Przez te osiem lat przeżyłam wiele ciężkich chwil, ale dzięki wytrwałości i wsparciu innych osób, udało mi się je przezwyciężyć. To właśnie te doświadczenia sprawiły, że stałam się silniejsza i bardziej pewna siebie.

Najpiękniejszym wspomnieniem ze szkoły są dla mnie ludzie, których dzięki niej poznałam. Szczególnie cenię

przyjaźnie, które trwają od pierwszej klasy. Rozmowy z przyjaciółkami z innych klas podczas przerw należą do moich ulubionych wspomnień. Znamy się już osiem lat, a kiedy zaczynałyśmy naukę, nie wiedziałyśmy jeszcze, że czekają nas wspólne wyjazdy, konkursy i tyle niezapomnianych chwil. Te znajomości sprawiły, że przychodzenie do szkoły było prawdziwą przyjemnością.

Po tych wszystkich latach nauki, najbardziej doceniam w szkole nie tylko wiedzę, którą zdobyłam przez te wszystkie lata, ale przede wszystkim ludzi. Dlatego to za nimi będę tęskniła najbardziej, na nowej ścieżce życia.

Poznałam wiele niesamowitych osób – zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Każdy z nich w jakiś sposób wpłynął na moje życie i sprawił, że ten

etap był wyjątkowy.

Najlepiej będę wspominała ósmą klasę szkoły podstawowej. Mimo tego że w maju czekały mnie bardzo stresujące egzaminy, które zdecydują o mojej przyszłości, to uważam, że był to najwspanialej spędzony rok szkolny ze wszystkich, które przeżyłam. To właśnie wtedy wszyscy bardzo się do siebie zbliżyliśmy.

Spędziliśmy razem wiele ważnych chwil i stworzyliśmy wspomnienia, które zostaną ze mną na długo. Dlatego zakończenie szkoły i rozstanie z tym miejscem będzie dla mnie bardzo bolesne. Zdałam sobie sprawę z tego, że będę bardzo tęskniła za moją klasą - 8c. Mimo wielu wzlotów i upadków, które przeżyliśmy razem, to uważam, że trafiłam na cudownych ludzi, aby w sposób niesamowicie urzekający przeżyć lata podstawówki. Jestem

pewna, że te osiem lat na zawsze pozostanie ważną częścią mojego życia i będę je wspominać z ogromnym sentymentem. Dziękuję!

**Agata
Przygódzka,
klasa 8c**

Moje wspomnienia ze szkoły.

Osiem lat spędzonych w szkole podstawowej minęło bardzo szybko. Gdy rozpoczynałem naukę w pierwszej klasie, wszystko było nowe i nieznane. Z czasem szkoła była dla mnie nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, Zdarzały się też sytuacje, które kończyły się wzywaniem rodziców "na dywanik".

ale też nawiązywania nowych znajomości.

Kilku kolegów znałem już z przedszkola.

Pozostałych musiałem dopiero poznać. Cóż, niełatwo funkcjonuje się w grupie rówieśniczej. Później było już tylko lepiej - wspólna nauka, "odpytywanie się" nawzajem na korytarzu przed sprawdzianem, spędzanie ze sobą czasu w szkole i poza nią. Mam nadzieję, że nawiązane przyjaźnie przetrwają wiele lat.

Miło wspominam też szkolne wycieczki, zwłaszcza ostatnią, w trakcie której wykorzystałem znajomość języka angielskiego. Warto było trudyć się tyle lat, żeby potem zobaczyć efekt swojej pracy.

Nie mogę również zapomnieć o nauczycielach, którzy cierpliwie przekazywali nam wiedzę i wspierali w rozwijaniu naszych umiejętności. Dzięki Nim pogłębialiśmy

wiedzę, ale też nauczyliśmy się jak postępować w życiu codziennym.

Dziś kończę szkołę podstawową z poczuciem wdzięczności za wszystkie doświadczenia i wspomnienia. Przede mną nowy etap edukacji, ale lata spędzone w tej szkole na zawsze pozostaną ważną częścią mojego życia.

**Mateusz
Janczewski
kl. VIII b**

Drodzy Czytelnicy!

W poprzedniej szkole miałam nauczycielkę języka polskiego. Nigdy nie wierzyła w moje umiejętności z tego przedmiotu. Nie brała mnie też na konkursy. Mówiła,

że nie mam talentu. Z czasem naprawdę zaczęłam myśleć, że tak jest. Gdy zmieniłam szkołę, zmieniło się to radykalnie. Moja nowa polonistka – pani Anna, od pierwszego dnia, na pierwszej lekcji dostrzegła, że” coś we mnie jest”. A z czasem dała możliwość wykazania się moją wiedzą i umiejętnościami. Wymagała, ale nie krytykowała. Zmieniła m się z beztalencia, w jedną z najlepszych uczennic z języka polskiego w mojej klasie. Zaczęłam się zgłaszać, brać udział w konkursach. I w końcu uwierzyłam w siebie. Nie boję się, wiem, że w nowej szkole sobie poradzę. █

Pan Arkadiusz, czyli mój nowy nauczyciel historii, także widział we mnie potencjał. Zaczął ze mną rozmawiać nie tylko na tematy szkolne, ale także interesował się mną.

Zawsze rozśmieszał mnie swoimi żartami i śmiesznymi minami. Zmotywowował mnie do pracy. Zaczęłam się w końcu uczyć i nawet zajęłam wysokie miejsce w konkursie o tematyce historycznej. █

Następne dwie osoby, o których chciałabym wspomnieć, to moja wychowawczyni – pani Magdalena i nauczyciel współorganizujący - pani Ewa. Od pierwszego dnia poczułam się dzięki nim jak w domu. Do końca ósmej klasy pomagały mnie oraz innym uczniom. Niosły pomoc w każdej możliwej sytuacji i były bardzo sprawiedliwe wobec wszystkich. Bardzo im jestem za to wdzięczna. █

Następnym nauczycielem, któremu chciałabym poświęcić moje wspomnienie, jest mój anglista – pan Kamil. Czułam się na

jego lekcjach bardzo dobrze. Otwarcie zaczęłam mówić w tym pięknym języku, który zawsze lubiłam i sama doskonaliłam swoje umiejętności. Nauczyciel wielokrotnie podkreślał, że jestem jedną z najlepszych uczennic z angielskiego w mojej klasie. Bardzo dobrze mi się z nim rozmawia i jestem mu wdzięczna za to, co dla mnie zrobił przez te parę miesięcy. |

Mam nadzieję, że artykuł Was zaciekał i dziękuję za szansę opowiedzenia o moim życiu szkolnym. |

**Aleksandra
Jankowska
klasa 8a** |

Wspomnienie

Jeszcze niedawno zastanawiałam się, jak będę wyglądać w ostatnim dniu szkoły,

czy będę rozpoznawalna wśród innych, czy też nie? Dziś, stojąc na korytarzu i czekając na ostatni dzwonek, czuję ekscytację wymieszaną z nostalgią.

Kiedy przypominam sobie moją pierwszą klasę i moją wychowawczynię, uśmiech sam pojawia się na twarzy. Przez te osiem lat przeszłam długą drogę: od rysowania szlaczków i uczenia się dodawania po trudne lektury, prace grupowe oraz udział w konkursach. To tutaj poznałam osoby, które zmieniły moje życie. A była to zmiana na lepsze.

Ostatnie miesiące w szkole kojarzą mi się głównie z konkursami, szczególnie z

Powiatowym Konkursem Krasomówczym w Sarbiewie, gdzie zdobyłam drugie miejsce za moje przemówienie o autyzmie. Do dzisiaj

pamiętam uśmiech jury, słowa mojego taty o tym, że w końcu mnie zrozumiał, a co najważniejsze: radość mojej Pani, która przygotowała mnie do tego konkursu. Na następnej lekcji języka polskiego, Pani poprosiła mnie, abym wyszła na środek klasy. Pogratulowała mi, a później pogratulowała też klasa.

Następnego dnia zrobiłam zdjęcie z panem dyrektorem Jarosławem Chylińskim, które stało się dla mnie symbolem tej wygranej. Moment, w którym gratulował mi sukcesu, a fotograf uwieczniał tę chwilę, był dla mnie pełen radości. To zdjęcie zawsze będzie mi przypominać, że ciężka praca w tej szkole przynosiła wspaniałe sukcesy.

Te osiem lat to nie tylko oceny, ale przede wszystkim ludzie. Nauczyciele, którzy wierzyli w nasz potencjał, nawet gdy nie chciało nam się

uczyć. To także znajomi z klasy.

Czas wyruszyć w nową podróż, ale jedno jest pewne, że tej, którą odbyłam nie zapomnę. Nie zapomnę tej szkoły!

Martyna Smagiel
kl. 8 d

Humor

- . -

Koniec roku szkolnego. Jasio przychodzi do domu po rozdaniu świadectw i oznajmia:

- Dobra wiadomość! Szkoła przedłużyła ze mną kontrakt na 6 klasę.

- . -

Ostatni dzień roku szkolnego. Jasio wraca ze szkoły, a ojciec go pyta: - Gdzie jest twoje świadectwo?

- Koleżance pożyczylem, bo chciała postraszyć rodziców.

Udanych wakacji 😊